

Sygn. akt II Ka 55/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Koninie Wydział II Karny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Marek Kordowiecki

Sędziowie : SO Ewa Miastkowska– spr

SO Agata Wilczewska

Protokolant: st. sekr. sąd. Arleta Wiśniewska

przy udziale H. L. Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 21.03.2014 r.

sprawy **J. B.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 275 § 1 kk, art. 280 § 1 kk, art. 278 § 5 kk i art. 275 §1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 12 grudnia 2013 r. sygn. akt II K 73/12

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

II. Zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze oraz opłaty za to postępowanie.

III. Zasadza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata R. M. kwotę 516,60zł z tytułu kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Agata Wilczewska Marek Kordowiecki Ewa Miastkowska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2013r. w sprawie o sygn. akt II K 73/12 Sąd Rejonowy w Koninie uznał oskarżonego J. B. za winnego, tego, że pod koniec maja 2011 r. w godzinach popołudniowych w K. przy ul. (...) w rejonie osiedla (...) na przystanku (...) działając wspólnie i w porozumieniu z G. S. i S. W. dokonał kradzieży portfela z zawartością dokumentów na szkodę nieustalanej osoby, tj. o przestępstwo z art. 275 § 1 k.k. i za to skazał go na karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności.

Tymże wyrokiem oskarżony J. B. został uznany winnym, tego, że w okresie wakacyjnym, tj. w miesiącu lipcu bądź sierpniu 2011 r. w K. przy ul. (...) przed sklepem (...) działając wspólnie i w porozumieniu z G. S. dokonał rozboju na nieustalanej osobie w ten sposób, że używając przemocy wobec pokrzywdzonego poprzez przyciśnięcie go do muru i grożąc natychmiastowym użyciem przemocy zażądał wydania pieniędzy, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia

pieniądze w kwocie nie mniej niż 350 zł, tj. o przestępstwo określone w art. 280 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. wymierzono mu karę dwóch lat pozbawienia wolności.

Nadto sąd rejonowy uznał oskarżonego J. B. winnym, tego, że w dniu 15 kwietnia 2011 r. w K. przy ul. (...) na przystanku (...) działając wspólnie i w porozumieniu z G. S. dokonał kradzieży portfela wraz z zawartością, dokumentów w postaci dowodu osobistego i legitymacji ubezpieczeniowej oraz karty bankomatowej (...) S.A. w ten sposób, że wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonej podczas wsiadania do autobusu wyjęli go z torebki, działając tym na szkodę M. Ł., tj. o przestępstwa określone w art. 278 § 5 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i skazał go na karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności.

Tak orzeczone kary pozbawienia wolności sąd rejonowy na podstawie art. 85 k.k. oraz art. 86 § 1 k.k. połączył i wymierzył mu karę łączną dwóch lat i czterech miesięcy pozbawienia wolności.

Powyższe orzeczenie na podstawie art. 444 k.p.k. w zw. z art. 425 § 2 k.p.k. zaskarżył obrońca oskarżonego J. B. i na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i 438 pkt. 3 k.p.k. zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a polegający w szczególności na błędnym przyjęciu, iż oskarżony popełnił zarzucane mu czyny, podczas gdy wnikliwa ocena całego zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że nie sposób stwierdzić sprawstwo J. B. w niniejszej sprawie.

W oparciu o ten zarzut obrońca wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego J. B. od zarzucanych mu czynów ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu I instancji w zaskarżonej części i przekazanie temu sądowi sprawy do ponownego rozpoznania.

Nadto obrońca wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów pomocy prawnej, udzielonej z urzędu oskarżonemu J. B. przed Sądem II instancji, oświadczając, że nie zostały uiszczone w żadnej części.

Sąd okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego domagająca się uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania okazała się oczywiście bezzasadna.

Nie można podzielić stanowiska skarżącego jakoby sąd rejonowy w zaskarżonym orzeczeniu wyraził dowolne i sprzeczne z treścią materiału dowodowego stanowisko.

Obrońca, jak wynika z treści apelacji swoją uwagę skoncentrował na wyjaśnieniach oskarżonego, który nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Należy podkreślić iż to, że oskarżony nie przyznał się do dokonania przypisanego mu czynu nie oznacza jeszcze, że czynu tego nie dokonał i że w sprawie występują wątpliwości oraz, że sąd odmawiając wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego naruszył zasadę wyrażoną w art. 7 kpk.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku podstawę dokonanych ustaleń stanowi całokształt dowodów ujawnionych w sprawie, które Sąd ten poddał bardzo wnikliwej analizie i ocenie, a swoje stanowisko logicznie, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentował, wskazując z jakich powodów nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, a jakie dowody i dlaczego uznał za wiarygodne. Odnosi się to nie tylko do wyjaśnień oskarżonego, ale również do zeznań świadka E. B. oraz wyjaśnień G. S. oraz S. W..

Nie można zgodzić się z apelującym, że zeznania świadka E. B. oraz oskarżonego G. S. z uwagi na łączące ich relacje osobiste są jedynie pomówieniem oskarżonego J. B..

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd rejonowy dokonał analizy wyjaśnień współoskarżonych w kontekście pozostałego materiału dowodowego i szczegółowo wyjaśnił dlaczego udzielił im przymiotu wiarygodności.

Oskarżony G. S. szczegółowo opisał, w jaki sposób dokonali wspólnie z oskarżonym J. B. zarzucanych im czynów. Okoliczności te potwierdziła również świadek E. B., zeznając co do dokonanych przez G. S. kradzieży na terenie szpitali. Swoimi zeznaniami świadek ta obciążyła zatem nie tylko męża, ale również G. S., z którym wedle stanowiska obrony pozostawała wówczas w związku pozamałżeńskim. Gdyby jej zeznania podyktowane były chęcią obciążenia tylko męża nie zeznawała by również na okoliczności obciążające G. S..

Ponadto oskarżony G. S. przyznając się szczerze do popełnienia tych samych czynów, które zarzucono J. B. sam naraził się na odpowiedzialność karną.

Dopiero w dalszej części postępowania sądowego zarówno oskarżony G. S. jak i świadek E. B. utrzymywali, że ich wcześniejsze zeznania miały za zadanie pomóc oskarżonemu J. B.. Należy podkreślić, że E. B. wskazała, że do pomówienia została zmuszona przez G. S., a ten wskazał, że został poproszony o to przez E. B., co wyraźnie wskazuje, że ocena sądu I instancji tych dowodów była prawidłowa.

Słusznie zauważył sąd rejonowy, że G. S. był wielokrotnie przesłuchiwany na etapie postępowania przygotowawczego, gdzie konsekwentnie wskazywał na okoliczności dotyczące sprawstwa oskarżonego J. B., co do trzech konkretnych przestępstw, pomimo, iż jemu samemu zarzucano ich większą liczbę, a zatem nie można mu przypisywać złośliwości wobec oskarżonego J. B., gdyby bowiem miał go złośliwie pomawiać mógł by go obciążyć pozostałymi czynami.

Również ocena wyjaśnień złożonych przez S. W. dokonana przez sąd I instancji nie budzi zastrzeżeń. Należy się zgodzić z sądem rejonowym, że wskazywanie przez oskarżonego S. W. wpływu alkoholu na treść wyjaśnień obciążających J. B. było próbą uchronienia tego ostatniego od odpowiedzialności karnej. Podkreślenia wymaga fakt, że zeznania S. W. składane pierwotnie w toku śledztwa były spójne z wyjaśnieniami G. S. i zeznaniami E. B. opisującymi popełnienie przez J. B. zarzucanych mu przestępstw. Relacje wyżej wymienionych dotyczące sprawstwa oskarżonego J. B. składane w postępowaniu przygotowawczym były niezwykle szczegółowe i pokrywały się nawet w najdrobniejszych szczegółach, dlatego słusznie sąd rejonowy uznał, że zmiana tych relacji nastąpiła wyłącznie dla uchronienia J. B. od odpowiedzialności karnej, zwłaszcza, że osoby te nie potrafiły w logiczny sposób wyjaśnić powodu zmiany swych wersji zdarzenia.

Nie można zgodzić się z apelującym, że treść wyjaśnień oskarżonego G. S. i świadka E. B. obciążających oskarżonego J. B. była podyktowana chęcią „wyliminowania” poprzez osadzenie w zakładzie karnym oskarżonego J. B., co miałoby sprzyjać wspólnemu zamieszkaniu konkubentów. G. S. i E. B. jako osoby z bliskiego otoczenia oskarżonego wiedziały o jego konfliktach z prawem i wiadomo wówczas było, że orzeczono już wobec niego długoterminowe kary pozbawienia wolności, a zatem zarzut, że chcieli pograć J. B. był nieuzasadniony.

Słusznie sąd rejonowy uznał tłumaczenie oskarżonego J. B., iż w lipcu i sierpniu 2011 nie mógł popełnić zarzucanego mu czynu, ponieważ przebywał w (...) u siostry za nieprzekonujące.

W dniu 13 lipca 2011 roku oskarżony J. B. był bowiem legitymowany przez funkcjonariuszy policji na terenie K., a jego małżonka E. B. w trakcie składanych zeznań nie wspomniała, aby oskarżony wyjeżdżał w tym czasie do swojej siostry do(...)

Nie można również zdaniem sądu okręgowego przywiązywać zbyt dużej wagi – co czyni obrona - do tego, iż pokrzywdzona M. Ł. nie rozpoznała oskarżonego jako sprawcy kradzieży. Jej zeznania są jednak niezwykle ważne, bowiem umacniają one wersję zdarzenia przedstawioną przez oskarżonego G. S., a dotyczącą sposobu dokonania kradzieży.

Bardzo wnikliwa analiza zebranych dowodów przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia zdaniem sądu okręgowego wskazuje, że uprzednia karalność oskarżonego wbrew twierdzeniu obrony nie miała wpływu na ocenę wiarygodności, a jedynie na wymiar orzeczonej kary.

Dlatego sąd odwoławczy podzielać w całości dokonaną przez sąd rejonowy ocenę zebranych dowodów nie znalazł podstaw do zakwestionowania zarówno sprawstwa oskarżonego J. B. jak i kwalifikacji prawnej przypisanych mu czynów.

Również zarzut zbytnej dolegliwości orzeczonej kary jest chybiony. Okolicznością łagodzącą przy jej wymiarze nie może być fakt, że oskarżony odbywał długotrwałe kary pozbawienia wolności orzeczone na podstawie innych wyroków aż do 2020 roku.

Kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonemu za przestępstwa przypisane zaskarżonym wyrokiem mieszczą się bowiem w dolnych granicach zagrożenia, a łączna kara pozbawienia w wysokości 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności przy zastosowaniu prawie całkowitej absorpcji.

Zarówno kary jednostkowe jak i kara łączna nie mogą być w związku z tym uznane za rażąco niewspółmiernie surowe, a tym samym nie mogą być skutecznie kwestionowane, bowiem orzekając kary sąd I instancji w pełni zastosował się do wymogów określonych w art. 53 k.k.

W świetle powyższego należało uznać apelację za oczywiście bezzasadną zarówno w zakresie winy jak i orzeczonej wobec oskarżonego kary, bowiem apelujący nie zarzucił rażącej niewspółmierności orzeczonej kary, a jedynie wskazał, że orzeczona kara jest zbyt dolegliwa, co nie mogło stanowić prawidłowego zarzutu z art. 438 pkt 4 k.p.k.

W związku z powyższym sąd odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych z 23 czerwca 1973r. (Dz. U. 1983, Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i opłaty za obie instancje z uwagi na trudną sytuację materialną.

Na podstawie § 2 i 14 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. 2013, poz. 461) sąd odwoławczy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. M. kwotę 516,60 złotych z tytułu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym, bowiem nie zostały one uiszczone w żadnej części.

Agata Wilczewska Marek Kordowiecki Ewa Miastkowska